

POSTANOWIENIE

Dnia 4 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Błaszczyk

w sprawie **J. S.**

skazanego z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i inne

w dniu 4 października 2023 r.,

po rozpoznaniu, na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie

z dnia 2 marca 2023 r., sygn. akt II AKa 133/22

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 21 marca 2022 r., sygn. akt III K 183/21,

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 21 marca 2022 roku, sygn. akt III K 138/21, uznał oskarżonego **J. S.** winnym popełnienia trzech przestępstw kwalifikowanych z art. 56 ust. 1 i 3 oraz z art. 59 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i za te czyny, na podstawie art. 85 oraz art. 86 k.k. wymierzył mu karę łączną 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz

karę łączną grzywny w wymiarze 180 stawek dziennych po 20 złotych. Sąd Okręgowy na podstawie art. 45 § 1 k.k., orzekł ponadto wobec oskarżonego przepadek uzyskanej przez niego korzyści majątkowej, tj. kwoty 6 650 złotych. Na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k., art. 627 k.p.k. oraz art. 633 k.p.k. Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w sprawie.

Wyrokiem z dnia 2 marca 2023 roku Sąd Apelacyjny w Szczecinie, sygn. akt II AKa 133/22, zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że w zakresie czynu określonego w pkt I części wstępnej wyroku wyrażenie: „za kwotę 3330 złotych” zastąpił sformułowaniem „za kwotę co najmniej 3300 złotych”, zaś w zakresie czynów opisanych w pkt I i II części wstępnej wyroku wyeliminował z ich opisu wyrażenia „czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu”. W pozostałym zaś zakresie utrzymał wyrok Sądu I instancji w mocy.

Od prawomocnego wyroku Sadu II instancji kasację wywiódł obrońca skazanego, wskazując jako podstawy kasacji rażące naruszenie:

1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k., polegające na nieprzeprowadzeniu wszechstronnej kontroli odwoławczej wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 21 marca 2022 roku wydanego w sprawie prowadzonej pod sygnaturą akt III K 138/21, bezkrytycznym przyjęciu i zaakceptowaniu argumentacji oraz toku rozumowania Sądu I instancji w dokonaniu oceny zgromadzonych w sprawie dowodów bez przeprowadzenia wnikliwej analizy prawidłowości takiej oceny oraz nierozważeniu i nieustosunkowaniu się w sposób należyty i rzetelny (a w większości zaniechaniu odniesienia się w ogóle) do wszystkich zarzutów i wniosków apelacji obrońcy oskarżonego, czego konsekwencją było wydanie rażąco niesprawiedliwego orzeczenia poprzez:

- sprzeczne z zasadami logiki i prawidłowego rozumowania zaakceptowanie oceny dowodu z zeznań świadka M. T. dokonanej przez Sąd I instancji, przejawiającej się w uznaniu tych zeznań za wiarygodne, podczas gdy zeznania te są w istocie jedynym dowodem obciążającym oskarżonego, lecz nie znajdują odzwierciedlenia w pozostałym, zebranym w sprawie materiale dowodowym, są rażąco niespójne i sprzeczne z pozostałymi dowodami zgromadzonymi w sprawie, a w tym kontekście także całkowite pominięcie, nierozważenie oraz zaniechanie

odniesienia się przez sąd odwoławczy do zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego, w których wskazano na te niespójności, a w szczególności:

1. zignorowanie i zaniechanie odniesienia się do zarzutu, że M. T. w swych zeznaniach składanych na rozprawie w dniu 27 października 2021 roku, w porównaniu do wcześniej składanych przez niego zeznań całkowicie odmiennie wskazywał na akademik, w którym rzekomo miał przebywać z J. S., zupełnie inaczej opisał przebieg pierwszej transakcji, w której miał uczestniczyć wraz z J. S. i S. S., w sposób odmienny opisywał przebieg transakcji z oskarżonym oraz M. S., błędnie wskazywał na treść stawianych mu zarzutów, a także zignorowanie i zaniechanie odniesienia się do zarzutu, iż treść jego zeznań stoi w całkowitej sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego oraz z zeznaniami pozostałych świadków, tj. C. P., Ł. P., S. M., K. G. oraz S. S., bezkrytycznie dzieląc i przyjmując za własną ocenę dowodów dokonaną w tym zakresie przez Sąd I instancji,

1. zignorowanie i zaniechanie odniesienia się do zarzutu, że S. S. w swych wyjaśnieniach składanych w postępowaniu prowadzonym przed Sądem Okręgowym w Szczecinie III Wydziałem Karnym pod sygnaturą akt III K 196/18 (uznanych przez ten Sąd za wiarygodne) wskazywał, że M.T. nie pośredniczył w sprzedaży narkotyków od J.S., ani nie brał od niego próbek tychże narkotyków, zaś wszelkie transakcje przeprowadzał wyłącznie z M. T., który sam sprzedawał mu środki odurzające,
2. zaniechanie rozważenia i odniesienia się do zarzutu, że S. S. nie potwierdził, że kiedykolwiek widział J. S. w akademiku wraz z M. T., a jedynie M. T. razem z jakimś kolegą, podczas gdy ponadprzeciętny wzrost oskarżonego (ponad 2 metry wzrostu) sprawia, że S. S. zapamiętałby osobę o tak charakterystycznym wyglądzie, a także do zarzutu, iż S. S. (wbrew twierdzeniom M. T.) zaprzeczył, by wiedział, że narkotyki należały do J. S., wskazując, że w istocie należały one do M. T.,
3. niedostrzeżenie i zaniechanie odniesienia się do okoliczności, iż w zeznaniach M. S. opisywane przez świadka przekazanie komuś „zawiniątka w kartce” i otrzymanie za to zapłaty przez S. S. - czyli transakcji dokonanej niejako w przeciwnym kierunku - nie dotyczyło w ogóle J.S., wobec czego okoliczność

ta nie może być podstawą dla uznania, że zeznania M. T. znajdują potwierdzenie w zeznaniach M. S.,

1. błędne przyjęcie, że M. T. nigdy nie twierdził, że dokonał trzech transakcji zakupu marihuany od oskarżonego (co stało w sprzeczności z wcześniej składanymi przez tego świadka zeznaniami, w których wskazywał, że dwukrotnie nabył od J. S. po 100 gramów tego narkotyku), podczas gdy na rozprawie w dniu 27 października 2021 roku M. T. opisywał, że takich transakcji z udziałem J. S. przeprowadził właśnie trzy, co doprowadza do wniosku, że Sąd odwoławczy w sposób niedokładny zapoznał się z zeznaniami tego świadka i doszedł do wniosków nieracjonalnych, pozostających w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym,

2. niedostrzeżenie i zaniechanie odniesienia się do zarzutu, że Sąd I instancji, na podstawie zeznań świadka M. T., dokonał domniemań na niekorzyść oskarżonego (co doprowadziło do uznania go za winnego popełnienia zarzuconych mu w punkcie III wyroku tego Sądu czynów), że ten rzeczywiście udzielił narkotyków C. P. i to za kwotę 50 zł - co w żaden sposób nie wynikało ze zgromadzonego materiału dowodowego, albowiem z treści zeznań złożonych przez M. T. na rozprawie w dniu 27 października 2021 roku (które Sąd, błędnie, uznał za wiarygodne) wynika, że oskarżony miał udzielić marihuany wyłącznie Ł. P., a nie jego bratu – C. P.,

- nieuwzględnienie i zaniechanie odniesienia się do zarzutu, że M.T., wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie III Wydziału Karnego wydanym w sprawie prowadzonej pod sygnaturą akt III K 196/18 został uznany za winnego wprowadzenia do obrotu 800 gramów marihuany, zaś w niniejszym postępowaniu opisał, że brał udział we wprowadzeniu do obrotu jedynie 300 gramów marihuany, co w sposób oczywisty rzutuje na wiarygodność jego zeznań składanych w niniejszym postępowaniu, albowiem z jednej strony obciążając J. S. chciał on, na potrzeby postępowania, w którym występował w charakterze oskarżonego, polepszyć swoją rolę procesową, dążąc - zresztą skutecznie - do uzyskania nadzwyczajnego złagodzenia kary, jak również umniejszyć swoją rolę w obrocie narkotykami licząc na złagodzenie represji karnej, co w konsekwencji doprowadziło

do całkowicie błędnego i sprzecznego z zasadami logiki i prawidłowego rozumowania przyjęcia przez Sąd Apelacyjny, że M. T. nie miał żadnego motywu, aby celowo obciążać oskarżonego,

3. niedostrzeżenie, że przeprowadzone przez Sąd Okręgowy ponownie dowody nie pozwoliły na dokonanie ustaleń, o których mowa w treści wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie II Wydziału Karnego z dnia 27 maja 2021 roku wydanego w sprawie prowadzonej pod sygnaturą akt II AKa 33/21, uchylającego wyrok Sądu I instancji (uniewinniający oskarżonego J. S. od popełnienia zarzucanych mu czynów), gdzie w zapatrywaniach prawnych i wskazaniach do dalszego postępowania Sąd Apelacyjny zalecił ustalenie w sposób pewny, czy miejsca, o których zeznawał M. T., skąd oskarżony miał brać narkotyki, były miejscami, w których mieszkał J. S., ponieważ w oparciu o wcześniejsze wypowiedzi świadka sąd I instancji doszedł do takiego wniosku, a także, czy oskarżony przebywał w mieszkaniu Ł. i C. P. w tym samym czasie co M. T. - żadne z tych okoliczności nie zostały wyjaśnione i ustalone przeprowadzonymi w niniejszej sprawie dowodami,

4. błędne i sprzeczne z zasadami logiki i prawidłowego rozumowania przyjęcie, że różnice w zeznaniach M. T. miały charakter drugorzędny, podczas gdy różnice te wskazują w sposób jednoznaczny, że świadek ten zeznawał rażąco niespójnie, a w trakcie składania zeznań wypełniał luki w pamięci konfabulacjami i nieprawdami, co prowadzi do konstatacji, że różnice te miały charakter kluczowy dla ustalenia wiarygodności tego świadka, w szczególności mając na względzie, iż w istocie wyłącznie w oparciu o jego zeznania, Sąd I instancji uznał sprawstwo i winę oskarżonego na płaszczyźnie zarzucanych mu czynów,

5. błędne przyjęcie, że część wypowiedzi świadka M. T. znalazła swoje potwierdzenie w zeznaniach innych, wiarygodnych osób, podczas gdy w istocie tak nie było, a Sąd odwoławczy zaniechał przywołania jakichkolwiek okoliczności potwierdzających tę tezę, choćby poprzez podanie, których świadków teza ta dotyczy.

Podnosząc tak sformułowane zarzuty obrońca skazanego wniósł o uchylenie

wyroku Sądu Apelacyjnego i Sądu Okręgowego oraz o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Okręgowy w Szczecinie wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego okazała się bezzasadna w stopniu o jakim mowa w dyspozycji przepisu art. 535 § 3 k.p.k.

W tym miejscu należy przypomnieć, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, służącym od kończącego postępowanie, prawomocnego wyroku sądu odwoławczego (art. 519 k.p.k.). Oznacza to, że podnoszone w kasacji zarzuty odnosić się powinny, co do zasady, do rażącej obrazy prawa, do której miało dojść w toku postępowania odwoławczego. Tymczasem sposób sformułowania zarzutów w kasacji obrońcy skazanego, treść jej uzasadnienia oraz zawarty w niej wniosek w oczywisty sposób dowodzą, że nadzwyczajny środek zaskarżenia został potraktowany przez autora kasacji jako kolejny instancyjny środek odwoławczy. W rzeczywistości bowiem żaden z zarzutów nie kwestionuje prawidłowości rozpoznania wniesionej apelacji i sposobu procedowania w toku postępowania odwoławczego.

Uważna lektura zarzutów sformułowanych w kasacji nieodparcie prowadzi do wniosku, że są one dosłownym powtórzeniem zarzutów apelacyjnych, do których Sąd Apelacyjny odniósł się w sposób właściwy i kompleksowy.

Jak słusznie zwrócił uwagę prokurator w pisemnej odpowiedzi na nadzwyczajny środek zaskarżenia odnośnie rzekomych nieścisłości pomiędzy narracją S. S. oraz M. T., między ich depozycjami nie ma sprzeczności. Świadek S.S. stwierdził bowiem, iż nie zna J. S., zaś M. T. na rozprawie wskazał, iż przy pierwszej transakcji nie mówił S. „od kogo są narkotyki”. Świadek S. S. z kolei na rozprawie w dniu 25 listopada 2021 roku zeznał, iż „nie wie kim jest oskarżony”. Z zeznań M. T. nie sposób wywodzić jakoby S. S. znał tożsamość J.S. S. S. zeznał nadto, iż nie kojarzy aby M. T. mówił mu „że jest tylko pośrednikiem”. W zeznaniach tych trudno dopatrzeć się kategoryczności. Co więcej, świadek S.S. nie dość, że nie pamięta, jak sam przyznał, na rozprawie dniu 25 listopada 2021 roku za co został skazany, to podaje nadto, iż do dnia rozprawy nie przejrzał akt swojej sprawy. Należy

zauważyć należy, iż organ procesowy, wbrew twierdzeniom obrońcy, nie zaniechał odniesienia się do zarzutów apelacyjnych formułowanych wobec treści zeznań świadka S. S. dokonując wszechstronnej oceny zeznań tego osobowego źródła dowodowego w odpowiednich częściach uzasadnienia (s. 6 - 7 pisemnych motywów SA).

Wbrew twierdzeniom obrońcy w żadnym fragmencie uzasadnienia Sądu Okręgowego nie znajduje się stwierdzenie jakoby zeznania M. S. dotyczyły transakcji przeprowadzanych pomiędzy S. S. a J. S. za pośrednictwem M. T. Istotne bowiem dla organu procesowego było jedynie to czy narracja M.T. znajduje potwierdzenie w innych dowodach, bądź okolicznościach podawanych przez innych świadków. Oczywiste jest przy tym i nie umknęło Sądom I, jak i II instancji, iż M. S. i nie był i nie mógł być świadkiem transakcji pomiędzy S. S. a oskarżonym, lecz Sąd badając wiarygodność relacji M. T. powołał jako przykład depozycje M. S. Ich treść wzmacniała wiarygodność M. T., a co za tym idzie potencjalną prawdziwość przekazywanych treści, czemu dał wyraz Sąd *a quo* w treści uzasadnienia, zaś Sąd Apelacyjny utrzymując w mocy wyrok dotyczący oskarżonego odwołał się w swych rozważaniach do ocen dokonanych przez Sąd Okręgowy i uznał je za trafne. Obrońca zaś wybiórczo odnosi się do materiału dowodowego wybierając z niego fragmenty mogące budować narrację, wersję jakoby zeznania M. S. zostały bezzasadnie powołane jako dowód sprawstwa J.S.

Analiza podniesionych zarzutów kasacyjnych bez wątpienia wskazuje, że w istocie są one powtórzeniem, w zmienionej jedynie formie, zarzutów wskazanych w apelacji w odniesieniu do podnoszonych w zwyczajnym środku zaskarżenia naruszeń prawa procesowego i *de facto* dotyczą rozstrzygnięcia Sądu I instancji, nie zaś Sądu odwoławczego. Sąd II instancji przeprowadził rzetelną kontrolę odwoławczą i przekonująco oraz kompletnie przedstawił swoją argumentację.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należy, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o bardzo rygorystycznych uwarunkowaniach formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów kasacyjnych. W żadnym razie nie jest wystarczającym do uwzględnienia kasacji oparcie się przez jej autora na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków z tych ocen płynących, bez wykazania uchybień - i to rażących - w procedowaniu bądź

rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2017 r., III KK 265/17).

W tym stanie rzeczy trzeba stwierdzić, że obrońca skazanego we wniesionej kasacji nie wykazał, aby zaskarżony wyrok dotknięty był nie tylko rażącym, ale jakimkolwiek naruszeniem prawa. Konsekwencją tej oceny było oddalenie kasacji w formule kwalifikowanej - jako oczywiście bezzasadnej, na posiedzeniu i bez udziału stron.

Ponadto rozstrzygnięto o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego.

JML

[ms]